

**(II Romanista - P.Torri) Learning machine może poczekać. Trochę tak jak raj. Bowiem w oczekiwaniu aż komputem będzie mógł znaleźć nowego Francesco Tottiego, w co więcej niż wątpimy, w Trigorii zespół mercato jest złożony z ludzi. Piramidy szesnastu osób, na której szczycie znajduje się figura dyrektora sportowego Ramona Monchiego. Cel priorytetowy: znajdowanie "graczy na miarę Romy". W grę wchodzi dziesiątki ocen, życiorysów, głosów. Jedyne rzeczy, które nie wchodzi do finalnego bilansu to koszt karty i wiek obiektu śledzonego przez Romę. Bowiem może mieć 20 lat tak jak i 30.**

Monchi może liczyć na zespół piętnastu współpracowników. Najbliżej dyrektora sportowego znajdują się Ricky Massara (chciany z powrotem w Trigorii za wszelką cenę przez hiszpańskiego dyrektora) i Francesco Totti, który u boku Ramona wykrada okiem i uchem sekrety zawodu, który nie jest łatwy, nawet jeśli numer 10 był wielkim mistrzem. Dalej są Federico Balzaretti, Francesco Vallone, który jest pierwszym punktem odniesienia całej drużyny scoutingu, Massimo Tarantino, który zajmuje się w szczególności sektorem młodzieżowym. Dalej jest dziesiątka delegatów obserwująca praktycznie wszystkie ligi. Całymi dniami siedzą przez telewizorami, aby oglądać mecze i graczy, korzystając z abonamentu Wyscout, platformy, która jako pierwsza (dziś są inne, które są konkurencyjne) oddała do dyspozycji piłkarskich operatorów i nie tylko całą światową piłkę. To Walter Sabatini wprowadził Wyscout do Trigorii i ta intuicja pozwoliła Giallorossim, którzy byli jednymi z pierwszych, otrzymać umowę, która gwarantuje mniej kosztowy abonament.

Zobaczmy kim jest dziesiątka obserwatorów, którzy pracują dla Romy, zaczynając od jedynej zaangażowanej kobiety. Nazywa się Alessia Cuccinello, nie jest byłą piłkarką, ale jest uznawana za świetną w swojej pracy. Dalej jest kolejna dziewiątka: Simone Canovi, który jest synem Dario, który był jednym z wynalazców zawody agenta piłkarskiego; Pasquale Sensibile, były pomocnik, z przeszłością dyrektorską w Veronie, Juventusie, Palermo, Novarze, Sampie, Mantovie, Trapani; Alessandro Toti, były pomocnik, z kilkoma występami w Serie A, ostatnio zastępca Alberto De Rossiego w Primavera, a potem trener Under 17; Enrico Paresce, były piłkarz młodzieżowy Giallorossich; Dario Rossi, syn Delio, ale uznawany za świetnego w swojej pracy; Angelo Cialesi, były napastnik z przeszłością w Banco Roma, Interze i Brescii; na koniec Sergio Manto, Walter Martucci i Giuseppe Bifulco, którzy uzupełniają grupę obserwatorów. Wszyscy podlegają Vallone, ale mają stałe kontakty, poprzez mail, z Monchim, z którym mniej więcej co miesiąc spotykają się, aby dokonać podsumowania sytuacji.

Przez cały rok, mecz po meczu, obserwowanych jest tysiąc graczy. Każdy z dziesięciu obserwatorów ma trzy-cztery ligi, które musi śledzić. W jednym sezonie jest między 700 a 800 meczów do obejrzenia. W praktyce dochodzi się do prawie 40 monitorowanych rozgrywek, tydzień po tygodniu. Są oceniane wszystkie dziesięć pozycji z pola. Wyjątkiem jest bramkarz. W tym sensie, że jeśli ktoś widzi interesującego golkipera, nazwisko jest od razu wskazywane Monchiemu, a potem

dyrektor sportowy rozmawia o nim z trenerem Savoranim. Jeśli chodzi o wszystkie pozostałe pozycje, każdy z obserwatorów wybiera graczy pozycja po pozycji, dokonując w ten sposób pierwszej selekcji. Która trwa z czasem. W tym momencie, jeśli chodzi o tych, którzy pozostali, przechodzi się do fazy drugiej. Czyli oglądania ich osobiście. W tej fazie, drugiej, najczęściej wykorzystywani są Vallone, Balzaretti, Canovi, Paresce, Rossi.

Na temat każdego piłkarza, który może być w kręgu zainteresowania, robi się sprawozdanie, gdzie znajdują się cztery kategorie: technika, taktyka, mentalność, fizyka. W sekcji technicznej jest wiele ocen: podanie, strzał, mocniejsza noga, słabsza noga, drybling; w sekcji taktycznej ocenia się krycie, prowadzenie piłki, poruszanie się po boisku, współdziałanie z kolegami z formacji; w tej fizycznej oceniane są głównie przyspieszenie, szybkość, odporność, gra głową; na koniec w mentalnej, która jest też najbardziej teoretyczną, ocena składa się przede wszystkim z wrażeń, które bazują na odwadze, duchu poświęcenia, charakterze, dyscyplinie taktycznej. Gdy wybiera się "gracza na miarę Romy", zostaje on wskazany wszystkim innym obserwatorom i każdy robi swoje sprawozdanie z ocenami. Im średnia ocena będzie wyższa, tym bardziej gracz zostanie wskazany szefowi. W tym sensie ostatnim przykładem był Justin Kluivert. Obserwowany z wielką uwagą, oceniony (dobrze) przez wszystkich i potem to Monchi myślał o negocjowaniu jego zakupu. Jedynymi graczami, którzy przyszli w ostatnim mercato, a którzy nie przeszli poprzez wymieniony program, byli Pastore, Santon i Cristante. Kolejnym aspektem pracy są gracze, którzy są oferowani przez agentów. W tym przypadku gracza obserwuje cały sztab soccutingu, ocenia i potem przekazuje materiał do wyższych sfer, jeśli tam można powiedzieć.

Jak wspomniano, ewentualna wycena karty nie ma w ogóle nic wspólnego z oceną gracza. Ten aspekt należy do absolutnej kompetencji Monchiego, gdyż potem negocjacje prowadzi on. Francesco Totti może tu zainterweniować w przypadku poważnych negocjacji, wykorzystując swoje nazwisko, kompetencje i urok mistrza, którym był. Tak jak, dla przykładu, zdarzyło się przy okazji zakupu Kluiverta.

Autor: abruzzo